

# Z Sanktuarium przekazcie Mój ogień 2007 / 2008

Opracował i przygotował o. Romuald

## **Motto na listopad, a właściwie na czas Adwentu**

**Czytania:** Matka Boża Uczennica lub niedzielne – przykład o roli może być pomostem

Pewien młody człowiek, patrząc na życie wiary - swoje i swoich znajomych, doszedł do wniosku, że trzeba je odnowić, że potrzeba autentycznego chrześcijaństwa. Nie takiego od niedzieli, na pokaz, ale takiego na co dzień, i w polu, i w pracy, i przy garnkach, i w szkole, i w akademiku, i na boisku.

Patrząc na anonimowość wierzących w miastach, na skrywanie się z wiarą, pomyślał, że trzeba wspólnot, trzeba świadomości tego, kim się jest i co wynika ze przyjęcia sakramentu chrztu i bierzmowania.

Patrząc na problemy swoich rodziców i najbliższych myślał o tym, że trzeba odnowić życie rodzinne, że ono potrzebuje dalszego pogłębienia, wspólnej modlitwy.

Patrząc jak ludzie nieodpowiedzialni sprawują władzę, tzw. „oni”, doszedł do wniosku, że potrzeba się samemu zaangażować, nie można pozostać biernym.

Patrząc na wiadomości wieczorne, - na poranionych ludzi, na zamachy terrorystyczne w głębi pragnął zrobić coś więcej dla pokoju.

Powstawał w nim ogień pragnienia odnowy społeczeństwa i świata. Kiedy spotkał Szensztat, kiedy usłyszał o świętości na co dzień, o odnowie rodzin, o ratowaniu Europy poczuł, że to jest Boże wołanie, zaangażował się i oddał się do całkowitej dyspozycji Maryi.

## **Twoje Sanktuarium jest Nazaretem naszym Ukrytym w ciemnościach obecnego czasu**

W modlitwie się zmagasz o Niepokalana  
Pełna tęsknoty za Słońcem Zbawienia  
Gabriel ogłasza Tobie wolę Pana  
Twoje Tak - blaskiem świat rozjaśnia

I znowu Cię widzę jak wymawiasz Fiat  
I Twoje światło z Szensztat świat przenika  
Bóg w swej mądrości to, co małe wybrał  
Na jasną latarnię pośród mroków świata

Aktem In Blanco daj żyć, jak Ty żyłaś  
Do walki ruszać z wężem zwodzicielem  
Być Twym narzędziem do Twej dyspozycji  
Życie dla Szensztat radośnie poświęcić

Chwała niechaj będzie Ojcu z serc oddana  
Przez Chrystusa z Maryją niech płynie uwielbienie  
W Duchu Świętym pełnym łask wspaniałych,  
Od wszechświata całego teraz i wieki. Amen

## *Z Sanktuarium przekażcie Mój ogień* *2007 / 2008*

Opracował i przygotował o. Romuald

Maryja tęskni za Zbawicielem. Swoje tęsknoty i pragnienia przedstawia Bogu w modlitwie. Jako doskonała uczennica wsłuchuje się w Boży głos. Słyszy go z ust Anioła. Witaj, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami... Oto poczniesz i porodysz Syna... Serce w Niej mocniej zabiło. Ten głos odpowiada na Jej tęsknoty i pragnienia. Wyzwanie Boże przerasta jednak jej ludzkie wyobrażenia. W pokorze więc wypowiada swoje Tak - In blanco – zawierając się prowadzeniu Bożej Opatrzności.

Podczas modlitwy odkrywamy ślady Boga, jego głos w naszej duszy. Kiedy ten głos słyszymy serce zaczyna mocniej bić, zaczyna trawić je ogień Bożego wyzwania. Czy serce nie pałało w nas gdy słyszeliśmy w Krakowie:

Ponieważ drogi jesteś w moich oczach,  
nabrałeś wartości i Ja Cię miłuję,  
przeto daję ludzi za Ciebie  
i narody za życie Twoje.  
Nie lękaj się, bo jestem z Tobą.

Czy nie pałało w nas serce, gdy słyszeliśmy o Szensztat, o świętości na co dzień, o odnowie Kościoła, o nowym człowieku, o jednoczeniu sił apostołskich Kościoła, o nowej Ewangelizacji Europy, o ratowaniu rodziny? - To Bóg do nas mówi: nie lękaj się, liczę na Ciebie. Masz wrażliwe serce. Potrzebuję Twoich rąk, Twoich nóg, Twojego serca, Twoich oczu. Potrzebuję Ciebie, aby dokonać przemiany ludzkich serc, aby ukazać ludziom przykład codziennej świętości, zrealizowania swojego człowieczeństwa, swoich sił życiowych i talentów. Potrzebuję Ciebie aby zbudować nową wspólnotę ludzi wolnych dla moich planów, mocnych Duchem, gotowych do poświęcenia. Potrzebuję Ciebie, aby uratować rodziny, Europę, aby zjednoczyć wszystkie siły apostołskie Kościoła. Czy zgadzasz się? Czy zgadzasz się być narzędziem w rękach Maryi?

Bóg posyła Ją do nas. Ona ma przynieść światu Zbawiciela.

Ona przez Szensztat pragnie przynieść światu światło zbawienie. Jej poświęciła się w Przymierzu Miłości nie tylko po to, by być Jej dzieckiem, ale by być Jej narzędziem w urzeczywistnianiu Bożych planów w dzisiejszym świecie. Czy odpowiesz na to wołanie? Czy staniesz do walki ze złem, czy oddasz się do dyspozycji Maryi, czy kolejny raz jesteś gotów poświęcić swój czas, siły i zdrowie dla Szensztatu? Czy Szensztat Cię porusza, co Cię w nim fascynuje, urzeka, gdzie odczuwasz, że odpowiada na Twoje pragnienia, w jaki sposób możesz się bardziej zaangażować?

# *Z Sanktuarium przekażcie Mój ogień*

## *2007 / 2008*

Opracował i przygotował o. Romuald

### **Przykład:**

Ktoś z moich znajomych jest dyspozycyjny dla Coli. Jeździ po całym kraju, zużywa się, by wszędzie na czas była Cola. Ma służbowy samochód, z którego jest dumny. Ma „wielką” misję, którą jest przejęty. Oczywiście jest to jego praca i jego utrzymanie. Wstaje wczesnie rano. Poświęca swój wolny czas, nadgodziny, byle wszędzie była Cola. Dla Coli takie poświęcenie? Czy bez Coli nie da się żyć? Są przecież rzeczy o wiele ważniejsze, także takie, od których zależy nasze zbawienie. Czy nie warto im życia poświęcić? Patrząc z listopadowej perspektywy, cóż to jest 50 - 80 lat w dobrobycie w porównaniu z całą wiecznością. Czym są nasze cierpienia i wyrzeczenia w porównaniu z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co Bóg przygotował tym, którzy go miłują. Uczeń Chrystusa, uczeń Maryi patrzy na życie z tej wiecznej perspektywy. Dlatego jest gotów do tak wielkich poświęceń.

Dziś dzień urodzin naszego założyciela. Serce pałało w nim mocno. Wielki ogień odnowy rozbudził w nim Bóg. Przez całe życie był zakochany w Matce Bożej. Zabiegał, aby rozpalić do Niej, w jak najszerszych kręgach, miłości gorący entuzjizm. Jej i Jej dziełu z Szensztat poświęcił całe swoje życie, z cierpieniem, z wygnaniem włącznie. Wszystko dla Szensztatu, Szensztat dla Kościoła, Kościół dla Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

Po 25 latach jesteśmy może nawet trochę zmęczeni Szenszatem. Być może wielu z nas czuje się dotkniętych pewnym „kryzysem” Szensztatu – kryzysem życia duchowego w Przymierzu Miłości. Może ktoś zagubił się w tym bogatym świecie duchowości, może ktoś wątpi, czy to wszystko ma sens, może nie odczuwamy już nic wzniosłego wchodząc do Sanktuarium. O. Wojtek ujął tę niemoc, albo to zjawisko jako sytuację, w której mamy wszelkie narzędzia, ale ich nie stosujemy, albo nie przynoszą one pożądanego rezultatu. Mamy duchowy porządek dnia, postanowienia szczegółowe, a brakuje nas na spotkaniach, a tak trudno nam zaangażować się w jakąś akcję. Trudno znaleźć ludzi. Wszystko wiemy, ale boimy się samodzielnie poprowadzić spotkanie. Są wśród nas też tacy, których zraziły osoby należące do ruchu, bo zostali zgorszeni czyjąś postawą, czy słabościami.

Jednak niezależnie od tego, co przeżywamy, co czujemy, czy zawiedliśmy Matkę Bożą, czy popełniliśmy niewybaczalne błędy, czy jesteśmy poróżnieni pomiędzy sobą, pamiętajmy: Ona jest wierna, chociaż my pobrudziliśmy nasze dusze, Ona jest wciąż wierna zawartemu z Nią Przymierzu. Ona wciąż wychodzi do nas z nową nadzieją. Ona wciąż na nas liczy, na Jej kochane, choć nieraz nieporadne, nieudolne narzędzia. Wyrazem tej miłości jest nasze nowe motto.

# Z Sanktuarium przekażcie Mój ogień 2007 / 2008

Opracował i przygotował o. Romuald

Jaki będzie Szensztat w 2014 roku? Jaki będzie Szensztat w Polsce, jak będzie żył w Kościele, co wniesie to wydarzenie do współczesnego świata, w życie naszej Ojczyzny, w życie Europy?

**Wszystko zależy od tego, czy znowu rozbudzimy w sercach ogień naszych tęsknot, ogień powołania do wielkich rzeczy, ogień przynaglającej nas miłości. Niech spotkanie z Jezusem rozpali w nas ten ogień, aby serca nasze zapalały znów dla Szensztatu.**

Propozycje pracy w grupach:

**Praca w grupach 1.:** Razem czytamy i analizujemy tekst modlitwy Sanktuarium Nazaretem

**Praca w grupach 2.:** Uczymy się szukać śladów Boga. Wsłuchiwać w Jego głos. Pomoc - Folder

**Praca w grupach 3.:** Czytamy tekst aktów założycielskich i odpowiadamy na pytania a następnie dzielimy się w grupie naszymi odpowiedziami na te pytania, które nas poruszyły

Propozycje postanowień:

**Postanowienie 1.:** Bardziej systematycznie włączę się w pracę w grupach.

**Postanowienie 2.:** Nauczę się na pamięć fragmentu psalmu 40 „idę by pełnić Twoją wolę”

**Postanowienie 3.:** Będę codziennie odmawiał modlitwę Anioł Pański

**Postanowienie 4.:** Zastanowię się nad tym, do czego mnie Bóg powołuje

**Postanowienie 5.:** Przemedytuję powołanie Maryi i odmówię 1 tajemnicę radosną różańca

# Z Sanktuarium przekazcie Mój ogień 2007 / 2008

Opracował i przygotował o. Romuald

## **Szensztat moim światem – świat moim Szensztatem**

- impuls do osobistych przemyśleń na skupienie,

- do podzielenia się z innymi na podstawie opracowania na FM 2005

### **1. „Ta kapliczka należy do naszej małej rodziny sodalicyjnej, której przewodzi Niebieska Matka”**

**Impuls:** *Jakie wrażenia towarzyszą mojemu pierwszemu spotkaniu z Sanktuarium? Który symbol w Sanktuarium ma dla mnie szczególne znaczenie?*

### **2. „Byłoby to wspaniałe dzieło, godne trudu i mozółu najszlachetniejszych ludzi, gdybyśmy jako sodalisi wnieśli do naszej szkoły, jak nikt przedtem, żarliwą miłość do Maryi oraz nasze dążenie do ideałów”.**

**Impuls:** *Ojciec Kentenich postawił ten cel ówczesnej młodzieży, która z powodu surowych wymagań w nowym Domu Studiów, swoją postawą chciała zmienić otoczenie. Jakie znaczenie posiada dla mnie miłość Matki Bożej oraz samowychowanie? Co mogę zrobić w moim otoczeniu by Matka Boża była bardziej czczona?*

### **3. „Każdy z nas powinien osiągnąć możliwie najwyższy stopień odpowiedniej dla swego stanu doskonałości i świętości. Nie tylko to, co wielkie i większe, ale co wręcz największe, powinno być przedmiotem naszego usilniejszego dążenia.”**

**Impuls:** *Jakie znaczenie ma dla mnie słowo „świętość”? Czy postawa jakiegoś świętego w szczególności sposób wywarła na mnie wrażenie? Jak udaje mi się żyć „ponad przeciętną”? Skąd czerpię siłę, aby zawsze zaczynać od nowa?*

### **4. „Z pewnością nie jesteśmy w stanie dokonać większego apostolskiego czynu, ani pozostawić tym, którzy po nas przyjdą, żadnej wartościowszej spuścizny, niż skłonienie naszej Pani i Królowej, aby tutaj umieściła swój tron, rozdawała dary i czyniła cuda łaski. ... chciałbym, aby to miejsce stało się miejscem pielgrzymkowym i miejscem łask tak dla naszego domu, jak i dla całej niemieckiej prowincji, a może jeszcze i dla szerszego okręgu.”**

**Impuls:** *Nic bez Ciebie - nic bez nas! W Ruchu Szensztackim potrzebny jest mój wkład – nic bez mnie! Co jest moim wkładem w Ruch, w Kościół...? Gdzie mogę być potrzebny(a) Matce Trzykroć Przedziwnej z Szensztat - aby nieść światu Jej posłannictwo?*

### **5. „Wszyscy, którzy do tego miejsca przybywają, aby się w nim modlić, powinni doświadczyć wielkości Maryi, stwierdzając: „Dobrze nam tu być. Zbudujemy tu trzy namioty”. Tutaj powinno być nasze ulubione miejsce!”**

**Impuls:** *Gdzie osobiście mogłem(am) doznać bliskości Maryi i Jej miłości? Czy podzieliłem(am) się tym doświadczeniem z innymi?*

### **6. „Jakże często w dziejach świata to, co małe i niepozorne, stawało się źródłem tego, co wielkie i największe. Dlaczego tak nie mogłoby być w naszym przypadku?”**

**Impuls:** *Czy mam na to jakieś konkretne przykłady? W dzisiejszych czasach wielu „udaje” kogoś, a w rzeczywistości są zupełnie inni. Na ile znam siebie - moje dobre strony oraz moje słabości i ograniczenia?*

### **7. „Nie martwcie się o spełnienie waszego życzenia. Ego diligentes me diligo. Kocham tych, którzy mnie kochają. Udowodnijcie mi przede wszystkim, że mnie rzeczywiście kochacie, że poważnie traktujecie swoje postanowienia. Teraz macie ku temu okazję.**

# Z Sanktuarium przekazacie Mój ogień 2007 / 2008

Opracował i przygotował o. Romuald

**Impuls:** *Jakie pragnienia i tęsknoty poruszają moje serce? W Sanktuarium mogę wszystko powierzyć Matce Trzykroć Przedziwnej. Co chcę Jej ofiarować - moją radość, przewyciężenie samego siebie, mój czas modlitwy? ... by Ona ukazała wielu ludziom ich oryginalną drogę do Chrystusa?*

8. **„Przyńście mi pilnie wasze wkłady do kapitału łask: zdobywajcie przez wierne i jak najwierniejsze wypełnienie swoich obowiązków i przez gorliwe życie modlitwy wiele zasług i oddawajcie je do mojej dyspozycji.**

**Impuls:** *Czym jest dla mnie modlitwa? Czy dostrzegam małe znaki w codziennym życiu, które przypominają mi o Bogu? Maryjo, pomóż nam odnajdywać kontakt z Twoim Synem, z Bogiem. Jaka jest moja więź z Matką Bożą?*

9. **„... Wtedy chętnie będę przebywać wśród was i rozdzielać obficie dary i łaski; wtedy będę przyciągała stąd do siebie młodzieńcze serca i wychowywała je na użyteczne narzędzia w swoim ręku ...”**

**Impuls:** *Otrzymałem(am) od Boga szczególne zadanie, które tylko ja sam(a) mogę spełnić. Trudne sytuacje życiowe ściągają mnie na dno. Co w moim życiu przychodzi mi wypełniać z trudnością? W jaki sposób staram się odkrywać za tymi trudnościami prowadzącą i wychowującą dłoń Matki Bożej?*

10. **Zapał ogarnął wasze serca. Mój plan uczyniliście swoim. Z całym spokojem składam, więc go i jego wypełnienie w wasze ręce ...”**

**Impuls:** *Co fascynuje mnie w Szensztacie? Czy znalazłem słowa Ojca Kentenicha, które posiadają dla mnie szczególne znaczenie? Które przeżycie związane z Sanktuarium, z Ruchem pozostaje szczególnie w mojej pamięci*

**Tekst:** z II Aktu założycielskiego, s 31.

Tekst jest fragmentem większej całości. Po 25 latach o. Kentenich pełen wdzięczności za rozwój Szensztatu i w obliczu wojny zaprasza wszystkich do odnowienia Przymierza w sensie aktu In blanko – pełnomocnictwa In blanco. Chodzi o oddanie się Matce Bożej jako jej narzędzie, do Jej dyspozycji.

Nasze najstarsze Sanktuarium też obchodziło 25-lecie, z którym wiąże się intensywny rozwój Ruchu w Polsce. Obecnie wielu z nas odczuwa pewną stagnację, zastanawiamy się, co i jak dalej. Nie mamy tak mobilizującej zewnętrznej sytuacji jaką była II Wojna Światowa. Dziś jednak walka toczy się o każdą ludzką duszę, o każdą rodzinę. Praca, środki społecznego przekazu, polityka i kultura wydają się wrywać człowieka z jego naturalnego środowiska i rytmu życia. Widzimy już zniwa tej niewidzialnej wojny. Około 30% małżeństw w Polsce się rozpada, w szkołach i na stadionach trudno sobie poradzić z młodzieżą, pracujemy po 8 godzin - od 8.00 do 8.00. itd. Czy będziemy biernie na to wszystko patrzeć, czy będziemy tylko śrubkami do dyspozycji wielkich firm i korporacji, czy z naszego poświęcenia się MTA wyniknie coś więcej. Czy nie tęsknimy jak Maryja za zbawieniem tego świata od kryzysu rodziny, od kryzysu człowieczeństwa? Czy nie tęsknimy za sprawiedliwością społeczną, pokojem, uczciwością...?

21 Każde poświęcenie się, składane w ciągu 25 lat przez poszczególne osoby i społeczności, może być uważane za tajemnicze włączenie się w Akt Założycielski i dlatego można je traktować jako odnowienie i powtórzenie tego wzajemnego i dobrowolnego aktu wyboru i oddania.

22 Przyzwyczajaliśmy się do tego, aby poświęcenie się Matce Trzykroć Przedziwnej z Szensztatu uważać za dobrowolną, wieczystą deklarację naszego szczególnego, dziecięcego i rycerskiego stosunku do Niej, ale równocześnie za dobrowolną, wieczystą deklarację Jej szczególnego, macierzyńskiego i królewskiego stosunku do nas.

23 Tylko Bóg wie, jak często od roku 1914 miały miejsce takie poświęcenia. Jedynie On wie z jaką serdecznością, żarliwością i gotowością apostołską były one w poszczególnych przypadkach zawierane.

24 Za szczególny dar łaski możemy uznać fakt, że cała Rodzina w dniu jubileuszu jest już tak dojrzała i tak głęboko przeżywająca umowę założycielską i swoje poświęcenie, że deklaruje ona gotowość, aby Trzykroć

# Z Sanktuarium przekazcie Mój ogień

## 2007 / 2008

Opracował i przygotował o. Romuald

Przedziwnej Matce z Szensztatu ofiarować nie tylko wszystkie zdolności duchowe i cielesne, wszystkie duchowe i ziemskie dobra, ale także własne życie, całkowicie i na zawsze, za Dzieło. Warto sobie uświadomić, że wszyscy, którzy razem z nami znajdują się w tej chwili w naszym małym sanktuarium, dali Matce Trzykroć Przedziwnej z Szensztatu całkowite pełnomocnictwo (in blanco) nad sobą i nad swoim życiem.

25 Jest to ta sama łaska, dzięki której Maks Brunner w młodzieńczym zapale mógł zawołać w swoim czasie: „Ave Imperatrix, morituri te salutant!”, tzn. „Witaj, Królowo, pozdrawiają Cię ci, którzy idą na śmierć”. Wiemy, jak poważnie potraktowała Matka Boża tę gotowość.

26 Mamy także świadomość, że gotowość ta nie jest jeszcze najwyższym stopniem naszego poświęcenia. Jak we wszystkim, tak i w tym jest przykładem i patronem nasz Józef Engling. Znamy jego poświęcenie się. Brzmi ono:

27 „Kochana Mateczko, Mater Ter Admirabilis. Tobie oddaję się na nowo jako ofiara. Ofiaruję Ci wszystko, czym jestem i co posiadam, moje ciało i moją duszę, z wszystkimi jej zdolnościami, wszystkie moje dobra, moją wolność i moją wolę. Do Ciebie chcę należeć całkowicie i bez reszty. Twoim jestem. Rozporządzaj mną i tym, co moje, jak Ci się podoba. Jeśli to odpowiada Twoim planom, pozwól mi być ofiarą za wykonanie zadań, które postawiłaś przed naszą Rodziną. O to pokornie Cię prosi Twój niegodny sługa Józef Engling” (3.06.1918 r.).

28 Czy muszę specjalnie zwracać uwagę na zdanie: „Jeśli to jest zgodne z Twoimi planami, pozwól mi być ofiarą za realizację zadań, które postawiłaś przed naszą Rodziną”, które więcej zawiera i więcej znaczy niż to, co cała Rodzina rozumie w tej chwili przez akt pełnomocnictwa in blanco oraz przez akt zawierzenia życia?

29 Tym pełnomocnictwem na swój sposób powtarzamy „Fiat” i „Ecce ancilla Domini”, które Matka Najświętsza wypowiedziała w chwili Zwiastowania. Ona bez wahania okazała natychmiastową gotowość przyjęcia wszystkich zrzążeń i bolesnych ciosów życia, które z woli Bożej zawierało w sobie Jej macierzyństwo. Ona nigdy nie cofnęła tej decyzji. Nie uczyniła tego, gdy na życzenie Boże musiała uciekać przed mordercami Jej Dzieciątka, pozbawiona własnej ojczyzny, gdy kroczyła pustynnym szlakiem i żyła w obcym kraju o innych zwyczajach, innych poglądach i religii, gdy żyła w samotności Nazaretu lub towarzyszyła Zbawicielowi świata na drogach odkupienia, a nawet wtedy, gdy stała pod krzyżem obok umierającego Boga-Człowieka. Stała. W każdej chwili była wierna swemu oddaniu się Bogu, pełnomocnictwu in blanco. Trwała w nim również pod krzyżem, gdy Jej Serce macierzyńskie przeniknął miecz. Całe Jej życie upłynęło w służbie Tego, który Ją wybrał na swoją Matkę, Oblubienicę i Pomocniczkę, dlatego wszelkie osobiste sprawy w Jej życiu stały zawsze na ostatnim planie. Maryja zna tylko jeden jedyny cel: Zbawiciela świata i Jego dzieło. Czyż nie jest to wielką łaską, że przez pełnomocnictwo in blanco jesteśmy podniesieni przez niezgłębianą dobroć Bożą do podobnych wyżyn duchowych i zadania życiowego?

30 Kto poświęca swe życie wielkim dziełom, ten jest bohaterem. Cała nasza Rodzina składa Matce Najświętszej ten bezcenny Boski dar na rzecz odkupienia świata. Nie możemy sobie wyobrazić większego dzieła jak odkupienie świata. Mądrość i dobroć Boża obdarzyła nas królewskim darem: wolną wolą. Bóg pragnie, byśmy ochotnie i dobrowolnie oddali Mu ją z powrotem. On chce, byśmy całkowicie i niepodzielnie złożyli Mu w darze naszą wolę we wszelkich jej przejawach. Kto z należyтым zrozumieniem złożył pełnomocnictwo in blanco, ten w doskonały sposób oddaje się woli, życzeniom i natchnieniom Bożym. Nie chce nic zatrzymać dla siebie ze swej królewskiej wolnej woli. W najzupełniejszym poddaniu i zjednoczeniu z wolą Bożą pragnie w przyszłości wszystko przyjmować i w ten sposób kształtować swoje życie.

32 Fakt, że niezliczenie wielu ludzi nie podporządkowuje dziś swojej woli Ojcu i Stwórcy wszechświata, świadczy o rzadkości bezgranicznego oddania się Opatrzności Bożej i odwiecznej Mądrości. Z drugiej strony, wśród wielu innych, którzy pragną Mu służyć, tylko niektórzy są gotowi bez reszty zrezygnować ze swej chorobliwej samowoli.

33 Bardzo mało jest takich, którzy szczerze i z głębi duszy potrafią wraz ze Zbawicielem wypowiedzieć słowa Modlitwy Pańskiej: „Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”.

34 Tylko mała garstka zdolna jest do wypowiedzenia w każdej sytuacji: „Nic nie dzieje się przypadkiem, wszystko pochodzi z dobroci Bożej. Bóg jest Ojcem, Bóg jest dobry i dobre jest wszystko, co On czyni”.

35 Bardzo mało jest tych, którzy potrafią się modlić wraz ze św. Mikołajem z Flüe: „Mój Panie i Boże, zabierz mi wszystko, co mnie od Ciebie oddała. Mój Panie i Boże, daj mi wszystko, co mnie może zbliżyć do Ciebie. Mój Panie i mój Boże, oderwij mnie od siebie i uczynj całkowicie Twoją własnością”.

36 Żywimy głęboką cześć i wdzięczność dla miłosierdzia i dobroci Bożej, która nas powołała do tej gromadki ulubieńców Serca Bożego i Jego mądrości. Ten dar zawdzięczamy również naszej ukochanej Trzykroć Przedziwnej Matce z Szensztatu.